Nr. 458. Kraków, Sobota 5 Października 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — L. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 6.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszen. i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Trudności w rokowaniach kompromisowych o reformę wyborczą. — Niewyjaśniona sytuacya w rokowaniach ugodowych. — Zamach bombą na pociąg. — Gabinet Pasicza zachwiany.

Z Sejmu krajowego.

(*Telefonem*).

Lwów, 5 października.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej dyskusyi nad ustawą łowiecką.

Przy § 61 przyjęto poprawkę pos. hr. Mycielskiego, że władza polityczna może zażądać od uprawnionego do polowania złożenia na pokrycie szkód odpowiedniego zabezpieczenia.

Pos. Oleśnicki zażądał przy § 67 (który, jak i następny, traktuje o postępowaniu przy żądaniu wynagrodzenia szkód — mianowicie o sądach rozjemczych), aby skreślić wszystkie te paragrafy od 67 do 75. a w ich miejsce restytnować odpowiednie paragrafy przedłożenia Wydziału krajowego.

Pos. Buynowski żądał również przywrócenia postanowień Wydziału krajowego. Wprawdzie to, co proponuje komisya, istnieje już gdzieindziej, n. p. w Czechach, i tamte sądy dobrze funkcyonują, ale do tego potrzeba wzajemnego zaufania obu stron, czego niestety u nas niema.

Pos. Kramarczyk przyłączył się do tego żądania i domagał się, aby w wynagrodzeniach decydowały organy gminne, a nie sądy rozjemcze.

W tym samym duchu przemawiali jeszcze posłowie: Huryk, ks. Jaworski i Szajer, który rzekł, że przy przyszłych wyborach uchwalenie tej rzeczy w myśl życzeń włościan niejednemu z prawicy się przyda i niejednego kandydata, któryby inaczej przepadł, wyratuje (Wesołość).

Sprawozdawca Laskowski oświadczył, że sądy rozjemcze nietylko mają na celu szybkość postępowania. lecz tkwi w nich głębsza myśl. aby wyplenić najważniejszą wadę z ludności naszej, t. j. pieniactwo.

W głosowaniu wniosek pos. Oleśnickiego o przywrócenie projektu Wydziału krajowego odrzucono 49 głosami przeciw 38. Za wnioskiem głosowali Rusini, centrum, ludowcy, lewica i niektórzy posłowie z prawicy.

Przy § 68 (mianowanie członków sądów rozjemczych przez starostwa) pos. Oleśnicki wniósł poprawkę, aby mianowanie to nastąpiło nie na wniosek wydziału powiatowego, lecz zwierzchności gminnej, ewentualnie przełożonego obszaru dworskiego.

Pos. Stapiński proponuje, aby nastąpiło ono na wniosek Rady gminnej.

Pos. Kuryłowicz proponuje, aby w razie nieprzyjęcia powyższych poprawek uchwalono, że Wydział powiatowy ma zasięgnąć opinię interesowanych zwierzchności gminnych.

Tę ostatnią poprawkę przyjął sprawozdawca, jakoteż poprawkę posła Oleśnickiego, że przewodniczący lub jego zastępca muszą być stale zamieszkali na terenie tych okręgów polowań, dla których są mianowani, i tak też uchwalono.

Przy § 69 przyjęto poprawkę ks. Stojałowskiego, że w czasie, gdy sąd rozjemczy nie zbierze się w przeciągu dni 10, poszkodowani mogą udać się na drogę prawną.

Przy § 74 przyjęto poprawkę posła Buynowskiego, aby wysokość oznaczonego przez sąd rozjemczy wynagrodzenia obie strony mogły zaczepić na drodze prawnej.

W dalszych obradach przy § 91 na wniosek pos. Wodzickiego uchwalono, aby karty myśliwskie wydawano tylko roczne lub trzechletnie, a nie miesięczne, jak proponowała komisya.

Resztę §§ przyjęto do końca bez zmiany i na tem ukończono drugie czytanie ustawy łowieckiej.

Trzecie czytanie odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń.

Przyjęto jeszcze rezolucyę Adama Jędrzejowicza o wezwanie rządu, aby władze pilnowały ściśle przepisów o kartach myśliwskich.

Następnie odesłano do komisyi szereg wniosków nagłych w sprawach zapomogowych i uchwalono nagły wniosek pos. Merunowicza o wezwanie rządu, aby najdalej z wiosną roku 1908 rozpoczął budowę kanału spławnego Zator-Samborek, tudzież roboty przy kanalizacyi Wisły pod Krakowem.

Na tem zamknięto posiedzenie o godz. 11 m. 30 wieczorem. Następne dzisiaj o godz. 10 rano.

Konferencye kompromisowe.

Lwów. Wczoraj obiegała tu pogłoska, jakoby kompromis lewicy z prawicą był na dobrej drodze. Pogłoska ta, która pojawiła się nawet w pismach, jest zupełnie nieprawdziwą.

Wczoraj po południu odbyła się konferencya delegatów lewicy z delegatami prawicy. **Do żadnego porozumienia nie doszło**, prawica bowiem obstaje uporczywie przy zasadach swego projektu. Dzisiaj odbędą się jeszcze narady. Trudno przypuszczać, aby doprowadziły one do jakiegoś rezultatu.

Komisya szkolna.

Lwów. Komisya szkolna postanowiła zaprosić na posiedzenie wszystkich biskupów, należących do tej komisyi, w tym celu, aby wzięli udział w dyskusyi nad sprawą założenia we Lwowie teologicznego instytutu izraelickiego, jako zakładu krajowego. Posiedzenie tej komisyi odbędzie się dzisiaj.

Komisya administracyjna.

Lwów. W komisyi administracyjnej referował pos. Buynowski sprawę przeniesienia Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola. Uchwalono wniosek wzywający rząd do przeniesienia tej Izby z Brodów do Tarnopola. z uwzględnieniem istniejącego dzisiaj okręgu terytoryalnego.

Komisya prawnicza.

Lwów. Komisya prawnicza uchwaliła przedłożyć Sejmowi wniosek, wzywający rząd, aby w Złoczowie ustanowił sąd obwodowy.

Komisya sanitarna.

Lwów. Na posiedzeniu komisyi sanitarnej referował poseł Sare w sprawie przedłożenia Wydziału krajowego o budowie nowego zakładu dla obłąkanych w zachodniej Galicyi. Uchwalono polecić Sejmowi przyjęcie propozycyi Wydziału krajowego co do budowy zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie. Koszt tej budowy ma wynosić 4.321.000 koron. Rozpoczęcie budowy ma nastąpić w r. 1908.

Postanowiono także przedłożyć wniosek o upoważnienie Wydziału krajowego do zamianowania dyrektora wymienionego zakładu. Pobory dyrektora mają być tej samej wysokości, co pobory dyrektora zakładu w Kulparkowie.

Następnie obradowano nad petycyami Towarzystw lekarskich we Lwowie i Krakowie, oraz nad postulatami zjazdu polskich lekarzy i przyrodników w sprawie reformy szpitalnictwa w Galicyi. Referował pos. Mars. Postanowiono wybrać subkomitet, który się tą sprawą zajmie.

Budowle na gruntach pofortyfikacyjnych w Krakowie.

Lwów. Wydział krajowy zajmował się sprawą czasowego uwolnienia budowli, które mają stanąć na gruntach pofortyfikacyjnych w Krakowie, od opłat dodatków krajowych i gminnych do podatku domowo-czynszowego. Uchwalono przedłożyć Sejmowi projekt ustawy, mocą której wymienione domy uwolnione być mają od podatku przez lat 18, zrobiono jednakże zastrzeżenie, mianowicie, że uwolnienie przyznanem ma być wówczas, jeżeli Kraków uzyska od rządu ustawę uwalniającą wymienione budowle od podatku państwowego domowo-czynszowego, co już gminie Krakowa zostało przyrzeczonemm.

Uwolnienie dotyczy tylko tych budowli, które będą rozpoczęte i zupełnie ukończone w okresie ustawowym.

Wystąpienie z Koła polskiego?

Lwów. W Sejmie obiegały wczoraj pogłoski, że posłowie Łuszkiewicz, Pawluszkiewicz i Potoczek zgłosili swe wystąpienie z Koła polskiego.

Z Sejmu śląskiego.

Opawa. Sejm przyjął bez dyskusyi przedłożenie Wydziału krajowego w sprawie uregulowania płac urzędników, podurzędników i służby krajowej.

Z Sejmu styryjskiego.

Grac. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przyjęto jednomyślnie wniosek w sprawie obchodu 60-letniego jubileuszu cesarza.

Następnie toczyła się dyskusya nad zmianą ustawy krajowej w sprawie t. zw. „Natural-Verpflegs-Stationen“. Przyszło przy tem do bardzo burzliwej sceny między socyalistami a innemi stronnictwami. Socyalistyczni posłowie Resel i Schacherl w bardzo ostrym tonie przemawiali przeciw ustawie, co wywołało taką burzę, że wszyscy inni posłowie, z wyjątkiem Słoweńców, opuścili salę i marszałek przerwał posiedzenie.

Z Sejmu kraińskiego.

Lublana. Prezydent kraju Schwarz został telegraficznie powołany do Wiednia, w sprawie rozwiązania Sejmu kraińskiego.

Z Sejmu salcburskiego.

Salcburg. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. Stölzl przedłożył wniosek nagły, w którym Sejm wyraża nadzieję, że rząd będzie się starał, by Sejmom był dany corocznie stały dostateczny czas do spełniania jego konstytucyjnych zadań. W uzasadnieniu swego wniosku poseł Stölzl wskazał na to, że z powodu obecnej praktyki zwoływania, odraczania i zamykania Sejmów, z jednej strony Wydział krajowy nie jest w stanie na czas wypracować sprawozdanie, z drugiej zaś Sejm nie może podzielić swych prac, tak, aby mógł je załatwić. Mimo obecnej bardzo trudnej sytuacyi, wnioskodawca jest zdania, że rząd mógłby także obecnie to rozważyć i Sejmu nie bagatelizować.

Prezydent kraju wskazał na to, że jest to sprawa, obchodząca rząd centralny, że jednakże rząd krajowy chętnie życzenia Sejmu wedle swej możności poprze, zastrzega się jednakże co do wyrazu „bagatelizowania Sejmu“ przez rząd.

Następnie wniosek przyjęto.

Rokowania ugodowe.

(Telegr. „N. Reformy“ z d. 5 października.)

Budapeszt. Biuro korespondencyjne donosi: Wczoraj przed południem austryaccy i węgierscy ministrowie odbyli osobno narady, poczem zeszli się na wspólną konferencyę, w której wzięli udział wszyscy węgierscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem ministra handlu, oraz sekretarze stanu: Sterenyi, Mereffy i Popovich, oraz austryaccy ministrowie i szefowie sekcyj: Sieghardt i Rossler. Obrady przerwano od godziny pół do 3 do 5 po poł.

Budapeszt. O stanie rokowań ugodowych krążą tutaj pogłoski niestwierdzone. — Faktem jest, że rokowania trwały przez cały dzień bez przerwy i dotychczas nie zostały ukończone. Być może, że decyzya dopiero jutro zapadnie. Ministrowie pozostają tutaj do niedzieli.

Słychać, że zarówno bar. Beck, jak i dr Wekerle, zostali wezwani na niedzielę na audyencyę do cesarza. — Wczoraj obiegały pogłoski, przedstawiające sytuacyę znowu pesymistycznie.

Budapeszt. Biuro koresp. donosi: Wczoraj po południu odbyły się w węgierskiem prezydyum gabinetu najprzód osobne konferencye ministrów austryackich i węgierskich, które trwały do godziny 7 wieczorem, poczem ministrowie zeszli się na wspólną konferencyę, która trwała do godziny kwadrans na 10 i w której na podstawie poczynionych propozycyj ze strony obu rządów ponownie starano się dojść do zadowalniającego wyrównania końcowego bilansu. **Usiłowania te dotąd nie udały się**. Obrady będą jeszcze dziś kontynuowane.

Kwestya bankowa.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu, że sprawa bankowa jest jeszcze jedyną trudnością i że możliwem jest, iż rząd austryacki w ostatecznym razie zadowoli się formułką gwarantującą, że na wypadek utworzenia samodzielnego banku na Węgrzech w roku 1910 nie wyniknie z tego dla Austryi szkoda materyalna.

Budapeszt. Uwagę zwraca artykuł, jaki się pojawił we wczorajszem wydaniu organu Kossutha, „Budapest“, a podpisany jest przez posła Boza. Wywodzi on między innemi, że dla Węgier kwestya ugody jest już zadecydowaną. Stosownie do woli narodu, może na Węgrzech istnieć tylko bank samodzielny i jest tylko kwestyą, czy monarcha nie stanie na przeszkodzie utworzeniu takiego banku. Wtedy musianoby rozważyć, czy warto z tego powodu wywoływać świeży konflikt z monarchą, czy też przełknąć tę pigułkę i czekać na lepsze czasy.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Łódź, 4 października.

Kandydatura dra Rząda. — Zamknięcie szkoły fabrycznej. — Epilog morderstwa Silbersteina. — Wykrycie biura konspiracyjnego.

Wczoraj wieczorem na posiedzeniu polskiego komitetu wyborczego postanowiono ostatecznie postawić kandydaturę na posła z Łodzi dra Rząda, b. posła do pierwszej Dumy.

Sprawa porozumienia się ze stronnictwem niemieckiem wywołała ożywione rozprawy. — Uchwalono wydać odezwę do prawyborców niemieckich i wszcząć z nimi rokowania. Postanowiono też wydać odezwę do prawyborców żydowskich, w której ma być powiedziane, że żydzi, jeżeli uważają się za obywateli kraju, powinni popierać kandydaturę komitetu obywatelskiego.

Władze zarządziły zamknięcie szkoły fabrycznej polskiej z powodu, że kurator okręgu naukowego nie zatwierdził personalu nauczycielskiego tej szkoły. Koncesyonaryusza tej szkoły, adw. przys. Morsztynkiewicza skazano przytem administracyjnie na 3.000 rubli kary. — Do szkoły tej uczęszczało 200 dzieci robotników.

Po dwutygodniowem śledztwie w sprawie zamordowania Silbersteina, tymczasowy generał-gubernator skazał 127 robotników na zesłanie do najbardziej odległych miejscowości cesarstwa. Resztę robotników więzionych dotąd, uwolniono.

Wczoraj wieczorem policya z wojskiem zrewidowała jedno z mieszkań na II. piętrze przy ul. Mikołajewskiej pod nr 13 i znalazła tam kilkanaście pudów wydawnictw nielegalnych, oraz pewną liczbę książeczek paszportowych. Miał to być lokal konspiracyjny jednej z partyj skrajnych. Przed pół rokiem wynajął go na kantor jakiś młody człowiek.

(Telegramy „Nowej Reformy“ 5 z październ.).

Ułaskawienie.

Warszawa. Generał-gubernator zamienił karę śmierci, wydaną na Ignacego Kalbarczyka za udział w napadzie na sklep monopolowy, na 15 lat ciężkich robót.

Ucieczka więźnia.

Mińsk. Pet. ag. tel. donosi: W pobliżu Tymkowicz, powiatu Słuckiego, jeden z więźniów odprowadzanych do więzienia, zabił wystrzałem z rewolweru strażnika i uciekł.

Bomby.

Symbirsk. Pet. Ag. tel. donosi: Bawiące się na cmentarzu dzieci znalazły bombę i spowodowały wybuch. Od eksplozyi odniósł rany jeden chłopiec.

Wykrycie tajnej drukarni.

Wołogda. Pet. Ag. tel. donosi: Wykryto tu tajną drukarnię socyalistów-rewolucyonistów. Aresztowano pewną kobietę, mieszkającą przy drukarni za fałszywym paszportem.

Zamach na pociąg.

Bukareszt. Wczoraj wieczorem przybył tutaj pociąg z Odessy z bardzo znacznem opóźnieniem. Podróżni opowiadają, że koło stacyi Razbelna **rzucono bombę na pociąg**. Lokomotywa została zniszczoną. Mechanik i palacz zginęli. Sprawcy zamachu napadli następnie na wóz pocztowy i zrabowali **25.000 rubli**. Skutkiem zbyt szybkiego zatrzymania pociągu, nastąpiło bardzo silne wstrząśnienie, podczas którego dwie kobiety zginęły, a kilku podróżnych odniosło rany.

Bierny opór na kolejach prywatnych.

(Telegram „N. Reformy“ z 5 października).

Wiedeń. Sytuacya na kolejach prywatnych wczoraj się nie zmieniła. Utrudnienie ruchu towarowego jest bardzo wielkiem, podobnie jak i ruchu osobowego.

Wczoraj popołudniu zebrał się komitet wykonawczy koalicyi, który ponownie obradował nad koncesyami przyznanemi kolejarzom na kolei północno-zachodniej i przez Towarzystwo kolei państwowych. Komitet uznał te koncesye za niedostateczne i wzywa do dalszej walki.

Natomiast wydał komitet wykonawczy odezwę do personalu kolei północnej i państwowej, aby wstrzymali się od rozpoczynania biernej rezystencyi, gdyż wyrządziliby jedynie przez to wielką szkodę kolejarzom na kolejach prywatnych.

Deputacya kolejarzy przedstawiła wczoraj dyrektorowi Towarzystwa kolei państwowych żądania personalu, których nie uwzględniono w uczynionych koncesyach. Dyrektor oświadczył, że nie wdaje się w żadne rokowania, jak długo trwa bierna rezystencya. Deputacya po tej odpowiedzi natychmiast się oddaliła.

Komitet wykonawczy kolejarzy wzywa personal kolei prywatnych, aby na wypadek ukarania którego z funkcyonaryuszów kolejowych za bierną resystencyę, donosiły zaraz komitetowi, który natychmiast zawiadomi prokuratoryę i generalny inspektorat austryackich kolei.

Wiedeń. Komitet wykonawczy służby tow. kolei państwowych jednomyślnie uchwalił uznać koncesye towarzystwa za niezadowalniające.

Wiedeń. Jak donoszą z Pragi i innych miast czeskich, z powodu biernej rezystencyi wynikły w ruchu wielkie przeszkody. Z powodu niemożności wywozu ograniczono w Brüks produkcyę węgla o 60 prc.

Wstrzymanie telegramów.

Brüks. Wielka ilość telegramów, wysłanych stąd przez komitet wykonawczy kolejarzy do poszczególnych grup miejscowych z wezwaniem do wytrwania w biernej rezystencyi, oraz zawierających instrukcye, została przez urząd telegraficzny wstrzymaną.

Bierny opór na kolejach węgierskich.

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Policya otrzymała onegdaj poufne zawiadomienie, że następnego dnia ma wybuchnąć strajk robotników kolejowych. Dyrektor policyi Boda całą noc przyjmował sprawozdania organów policyjnych o ruchu robotników kolejowych. Dopiero nad ranem okazało się, że o wybuchu strajku nie może być mowy. Ze strony zarządu kolejowego zaprzeczają też, jakoby istniał zamiar rozpoczęcia strajku lub biernego oporu.

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi: Ze strony krajowego Związku robotników kolejowych oficyalnie donoszą, iż wczoraj popołudniu robotnicy magazynowi na budapeszteńskich stacyach kolejowych rozpoczęli bierny opór, — ze strony jednak naczelników stacyj zaprzeczają, jakoby bierna rezystencya wybuchła.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 5 października.

Wiedeń. Cesarz zarządził, aby stopniowo wprowadzono we wszystkich pułkach piechoty szare uniformy w miejsce dotychczasowych niebieskich.

Przemycanie bydła w Serbii.

Wiedeń. Ministrowie rolnictwa Auersperg i Daranyi, korzystając ze sposobności rokowań ugodowych, omówili także obszernie sprawy rzekomego przemycania bydła z Serbii przez Bośnię. W sprawie śledztwa w tym przedmiocie i ewentualnych energicznych zarządzeń, obaj ministrowie przyszli do zupełnego porozumienia.

Zamordowanie posła.

Cattaro. Jak donoszą z Cetynii, poseł opozycyjny wojewoda Clamenac został zamordowany przez posła z partyi rządowej.

Zajścia w belgradzkiem więzieniu.

Belgrad. Utrzymują, że kapitan Milan Nowakowicz został istotnie zastrzelony przez żandarmów w obecności ministra spraw wewnętrznych i kilkuset ludzi. Na ciele jego stwierdzono 14 ran. Wzburzenie wśród ludności jest z tego powodu bardzo wielkie.

Wielkie wrażenie wywołuje list wdowy po Nowakowiczu, ogłoszony przez dziennik „Prawda“, w liście tym oświadcza ona, że na cztery dni przed zamordowaniem jej męża ostrzegła Pasicza, iż istnieje zamiar spełnienia takiego morderstwa. Z powodu tego zajścia stanowisko gabinetu, a szczególnie Pasicza, jest mocno zachwianem.

Kokowcew we Francyi.

Paryż. Minister skarbu Caillaux przyjął wczoraj rosyjskiego ministra skarbu Kokowcewa, który był u niego na śniadaniu.

Konferencya pokojowa.

Haga. W komisyi dla wojny morskiej na konferencyi pokojowej obradowano nad projektem w sprawie praw i obowiązków państw neutralnych na wypadek wojny morskiej. Na początku obrad oświadczyli zastępcy Japonii i Anglii, że projekt ten zawiera maximum koncesyj, na jakie zgodzić się mogą; wszelkie inne zmiany naraziłyby całą ustawę na odrzucenie. Wobec tego zastępca Rosyi cofnął zapowiedziane poprawki.

Zaburzenia w Kalkucie.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Kalkuty o wielkich demonstracyach i rozruchach ubiegłego wieczora. W rozruchach brali udział studenci i tłum, który zajął miejsca na dachach i obrzucał kamieniami i cegłami tramwaje i przechodniów. Wiele wozów tramwajowych uszkodzonych i znaczna ilość osób rannych. Także 40 policyantów odniosło rany. Prasa atakuje policyę, zarzucając jej, iż wystąpiła z niesłychaną bezwzględnością przeciw demonstrantom.

Konstytucya w Persyi.

Teheran. Jak słychać, szach wczoraj podpisał konstytucyę.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 5 października.

Kalendarzyk kościelny: Placyda i Flawii p. mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 46, zachód o godz. 5 m. 11; długość dnia godzin 11 min. 24.

Teatr miejski w Krakowie: „Przemysł pani Warren“, dramat w 4 aktach Bernarda Shawa (premiera).

Cyrk Edisona: Przedstawienie kinematograficzne o godz. 8 wiecz.

Koncert popularny „Harmonii“ o godz. 2 po poł. w parku dra Jordana.

Poświęcenie sklepu I Spółki spożywczej o godz. 8 rano po nabożeństwie w kościele N. M. Panny.

Odczyt dra Aug. Wróblewskiego w sali hotelu Kleina o godz. 8 wieczor. p. t. „Podkład przyrodniczy zasad moralności“.

Zebranie towarzyskie z tańcami w „Resursie urzędniczej“ o godz. 8 wiecz.

Wieczorki muzykalno-wokalne: W Towarzystwie miłośników cytry (ul. Floryańska l. 32, I p.) o godz. pół do 8 wieczór. Po wieczorku zabawa taneczna.

W Stow. kupców i młodzieży handlowej o godzinie 9 wieczór (ul. Wolska 14).

Repertuar teatru lwowskiego:

W sobotę 5 b. m. o godz. pół do 4 po południu (dla młodzieży szkolnej) „Śluby panieńskie“ Fredry, ojca. W roli Anieli debiut panny Wandy Morawskiej). O godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hoffmana“, opera. Offenbacha (gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa).

Medal pamiątkowy prof. Jakubowskiego. Wydział lekarski Uniw. Jag., pragnąc uczcić zasługi ustępującego z katedry prof. dra Macieja Jakubowskiego, uchwalił wybić medal pamiątkowy, którego artystycznem wykonaniem zajął się prof. Jan Raschka. Medal nabywać można za poprzedniem zamówieniem w księgarni S. A. Krzyżanowskiego i u portyera domu Towarzystwa lekarskiego (ulica Radziwiłłowska l. 4) w cenie 10 K za brązowy, 30 K za srebrny, 250 K za złoty. Nadwyżkę, uzyskaną ze sprzedaży medali, przeznacza Wydział lekarski Uniw. Jag. na kolonię leczniczą w Rabce.

Inauguracya roku szkolnego 1907 na uniwersytecie Jagiellońskim odbędzie się zamiast dnia 9 b. m., w sobotę d. 12. Powodem odroczenia jest obecna sesya sejmowa, w której bierze udział rektor uniwersytetu i kilku profesorów. Dnia 12 b. m. odbędzie się msza św. o godz. 9 w kościele akademickim św. Anny, poczem w auli „Collegium Novum“ otworzy akademicki rok szkolny nowy rektor ks. dr Gabryl.

Samobójstwo żołnierza. Przedwczoraj o godz. pół do 6 rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Hofman Strick, kapral artyleryi polowej, stojącej w kasarni przy rogatce Zwierzynieckiej, obok bastyonu pierwszego. Powód samobójstwa nieznany. Komenda pułku wdrożyła śledztwo co do przyczyny samobójstwa.

Kradzież u pp. Bogdanowiczów w Łagiewnikach. Na wczorajszej rozprawie po południowej przerwie zamknięto postępowanie dowodowe, poczem trybunał po naradzie przychylając się do wniosku prokuratora dra Mareckiego, uchwalił udać się dziś rano o godzinie 9 wraz z sędziami przysięgłymi, prokuratorem, obrońcą i oskarżonym na miejsce czynu do Łagiewnik, w celu przeprowadzenia wizyi lokalnej. Na tem rozprawę do dziś odroczono.

Niewierne żony były w policyi przedmiotem skarg aż dwóch stroskanych mężów. Mianowicie zarówno pewnemu urzędnikowi fabryki w jednej z gmin przy Podgórzu, jak też pewnemu robotnikowi ze Zwierzyńca, uciekły żony z domów, a żona pierwszego zabrała nawet ze sobą dwoje dzieci. Mąż jej, pozbawiony i żony i dzieci, oskarżył w policyi swą małżonkę o „kradzież dzieci“, a zarówno on, jak i drugi „poszkodowany“, żądali od policyi, aby im — wróciła niewierne połowice.

Przejechanie. Na Rozalię Zaczyńską, staruszkę około 70 lat liczącą, zdążającą drogą od Ludwinowa koło plant podgórskich, najechał wskutek szybkiej jazdy wozem wyrobnik z gminy sąsiedniej. Zaczyńska upadając na ziemię potłukła się ciężko, odnosząc kontuzyę na ręce prawej. Opatrzono ją i odwieziono do szpitala. Woźnica za swą nieostrożność został aresztowany i odstawiony do podgórskiej ekspozytury policyi.

Napaść uliczna. Kilku młodych uliczników napadło na Kazimierzu na 14-letniego Samuela Libana i rzucając na niego kamieniami, zadało mu trzy rany w głowę. Zuchwałych niedorostków spłoszyli przechodnie, zaś chłopcem pobitym zajęło się zawezwane na miejsce pogotowie ratunkowe.

Z pogotowia ratunkowego. Wczoraj wieczorem zgłosił się na stacyę ratunkową Wincenty Wajda, robotnik, z poparzonem prawem okiem przez wapno. Oko opatrzono.

Michał Sigus, fiakier z zawodu, zgłosił się z raną na głowie, którą mu zadała pewna kobieta, wyrwawszy mu bat z ręki i uderzywszy go nim z całej siły w głowę.

Wypadnięcie dziecka z pociągu. Wczoraj po południu pociągiem osobowym, zdążającym ze Suchej ku Krakowowi, jechał dr Maciej Mączyński, radca prokuratoryi skarbu w Krakowie, z żoną i swym cztery i pół lat liczącym synkiem Edziem. Gdy pociąg był w ruchu na przestrzeni między Swoszowicami a Bonarką, chłopczyk niespostrzeżenie wyszedł na korytarz i tu patrząc na okolicę, oparł się o drzwi zewnętrzne. Na nieszczęście były one niezamknięte dostatecznie, to też pod naciskiem opierającego się o nie chłopczyka otwarły się, a dziecka wypadło na tor. Dopiero po chwili spostrzegli rodzice brak dziecka, a gdy po poszukiwaniu w tym i sąsiednich wagonach nigdzie go nie znaleźli, wstrzymali pociąg, gdyż drzwi wagonu, naoścież otwarte, kazały się domyśleć nieszczęścia. Po dobrej dopiero chwili, bo linka bezpieczeństwa, służąca do alarmu i wstrzymania pociągu, źle funkcyonowała, udało się pociąg zatrzymać.

Pp. Moszczyńscy rzucili się zaraz na poszukiwanie dziecka.

Tymczasem drugim torem, w kierunku przeciwnym nadjeżdżał pociąg towarowy ku Swoszowicom. Na ten właśnie tor wypadło dziecko. Wobec alternatywy, że pociąg ciężarowy może przejechać dziecko, leżące być może nieprzytomnie na szynach, znajdujący się w pociągu osobowym p. Michał Swierkosz, podurzędnik kolejowy ze Suchej, wstrzymał nadjeżdżający pociąg ciężarowy i poleciwszy odczepić maszynę tego pociągu z wozem pakunkowym, wysłał ją na poszukiwanie dziecka.

Tymczasem pp. Mączyńscy biegnąc ciągle wzdłuż toru, dotarli pierwej do miejsca, gdzie leżało dziecko. Było ono nieprzytomne. PP. Mączyńscy zaczęli je cucić, a gdy nadjechała maszyna pociągu ciężarowego, złożono dziecko w wozie pakunkowym i przewieziono do pociągu osobowego, stojącego ciągle na torze, poczem pociąg ten ruszył w dalszą drogę i do Krakowa przybył o godzinie 5 po południu, t. j. z opóźnieniem półgodzinnem.

Tutaj zajął się chłopczykiem lekarz kolejowy dr Poźniak, a następnie pogotowie ratunkowe przewiozło dziecko do mieszkania przy ulicy Krupniczej l. 13. Zdrowiu dziecka, które oprócz lekkiego wstrząśnienia mózgu nie odniosło żadnych obrażeń cielesnych, nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Z Sokoła podgórskiego. Celem rozbudzenia i podtrzymania życia towarzyskiego w swojem gnieździe, postanowiło towarzystwo gimnastyczne Sokół w Podgórzu urządzić w tym roku cały szereg wieczorków, odczytów, przedstawień, koncertów i t. p. i w tym celu powierzyło p. Adamowi Morusowi zajęcie się zorganizowaniem orkiestry amatorskiej smyczkowej. Osoby, któreby chciały wziąć czynny udział w tej orkiestrze, zechcą się zgłosić do p. A. Morusa (ul. Krakusa l. 25), który udziela bliższych informacyj codziennie między godz. 2—4 popoł.

Ospa w Warszawie. Pisma warszawskie podają, że epidemia ospy panuje w Warszawie stale, a w ostatnich czasach nietylko nie osłabła, ale przeciwnie wzmogła się znacznie. W ubiegłym miesiącu w szpitalu św. Stanisława było przeszło 100 osób chorych na ospę. Śmiertelność wśród nieszczepionych, a jest takich bardzo wielu, wynosi przeszło 30 procent; wśród szczepionych procent śmiertelności waha się między 3 a 4.

Trup w skrzyni. Z Połtawy donosi pet. ag. tel.: Przy przeładowywaniu bagażu na stacyi Połtawa znaleziono w skrzyni trupa zabitego 22-letniego młodzieńca w surducie. Trup wysłany był z Symferopola do Kijowa.

Sprawa zamordowania hr. Komorowskiego. Z Wenecyi telegrafują: Pisma tutejsze donoszą, że przybyli tutaj dwaj Rosyanie, którzy zamierzali uwolnić Naumowa siłą. Policya poczęła ich śledzić i owi Rosyanie opuścili Wenecyę.

Wypadek wiceprezydenta Izby francuskiej. Z Bordeaux telegrafują: Wiceprezydent Izby deputowanych Rabier, jadąc do Orleanu, ubiegłej nocy przez omyłkę zamiast drzwi toaletowe otworzył drzwi przedziałowe i wypadł z pociągu, przyczem odniósł bardzo ciężkie rany w głowę.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał starostom: Józefowi Rudzkiemu w Chrzanowie i Antoniemu Szydłowskiemu w Skałacie, tytuł i charakter radców namiestnictwa.

Cesarz zamianował profesora gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie Władysława Bojarskiego dyrektorem gimnazyum polskiego w Przemyślu, a profesora tegoż gimnazyum Stanisława Golińskiego dyrektorem gimnazyum w Przemyślu-Zasaniu.

Minister spraw wewnętrznych zamianował kancelistę Leona Łepkowskiego oficyałem w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Ruch przyjezdnych.

Kraków, 5 października.

GRAND-HOTEL: Edmund Van Goethen de St. Agathe z Radymna, Eksc. Ludwik Górski z Warszawy, Franc. Begale z Rozdrażewa, Książe Stefan Woroniecki z Warszawy, Karol Behrens z Hanau, Zygmunt Ławkowicz z Warszawy, Witołd Zaleski z Podola ros., Wacław Marynowski z Warszawy, Wit. Tznański z Poronina.

HOTEL SASKI: Bol. Małachowski z Odessy, Dr Juliusz Hausmann ze Lwowa, Janina Biernawska z Zamościa, Fritz Klausner z Berlina, Antoni Imre z Kassy, Felic. Bogucki z Pilzna, Jadw. Arkuszewska z Pilicy, Stanisł. Niezabitowski z Uhercyi, Bruno Albrecht z Wiednia, Leo Goldstein z Beuthen, Marya Kwiecińska z Petersburga, Zofia Neratoff z Petersburga, Eug. Klemensiewicz z Lipnika, Marya Talewicz z Litwy, Karol Alleram z Wiednia, Michał Soidl z Wiednia, Aleksander Grubner z Wiednia.

HOTEL POLLERA: Czesław von Offenberg z Dereńkaniec, Julia Gross z Cieszyna, Antoni Schuhard z Wiednia, Zofia Rudzka ze Słomniczek (Król. Pol.), Helena Jasińska ze Lwowa, Józef Chéneval z Rorsbach, Anida Hrniczkowa z Bendozowa.

HOTEL POD ROZĄ: Henrykowie Rudzcy z Borysławia, Michalina Sesniowska z Kalisza, Andrzej Garbiński z Warszawy, Józefowie Gałszowscy z Gronowca, A. Kwiatkowska ze Lwowa, Agnieszka Kromer z Sandomierza, Jadwiga Miłobędzka z Warszawy, Jan Stroczyński z Częstochowy, Jan Goszkiewicz z Częstochowy, Kar. Dobrowolski z Insbruku, Ignacy Świętochowski z Kielc, Jerzy Bukowski z Krakowa, Jerzy Janusz Kozłowski z Warszawy, Dr Józef Staszewski ze Lwowa, Jan Śliwka z Bielska, Jan Borysławski z Wilna, Władysław Hrycko z Rozwadowa, Wawrzyniec Kaska ze Skierniejewic, Rozalia Kowalska z Sosnowca, Franc. Sypowski z Andrychowa.

HOTEL CENTRALNY: Wincenty Steśkiewicz z Poznania, Wacław Wojewódzki z Karlsruhe, Stanisł. Moksiewicz z Karlsruhe, Roman Rogowski z Węgrzynowic, Jan Śliwka z Bielska, Edward Warenka ze Lwowa, Feliks Potrzebski z Warszawy, Maryan Lenk ze Lwowa, Dr Henryk Mikolasz ze Lwowa.

HOTEL KRAKOWSKI: Hr. Wacław Gomoliński z Poniewieża, Jan Penot z Glewca, Dr H. Szulc z Warszawy, Natalia Chodakowska z Warszawy, Stanisław Hnoiński z Dąbrowy, Br. Tadeusz Ney-Hof-Ley z Baranowicz (Litwa), Kazimierzowie Grabiańscy z Sosnowca, Stef. Chądzyński z Orłowa (Król. Pol.), Julian Grabiański z Sosnowca, Dr Stanisław Łuszpiński z Zakopanego, Dr Stefan Marowski z żoną z Ropczyc, Jan Tarnawski z żoną z Przemyśla, Bruno Marek z Prosnitz, S. Loedl z Krakowa, Marya Rieger z Raciechowic, Gustaw Haliński z Tarnowa, W. Puzio z Tarnowa, A. Wacha z Wiednia, Leon Popielski z Sosniczan, Dr Stanisł. Tajdus z Woli Gręboszowskiej, Jan Leśnikowski z Ciechanowa, Prof. Flizak z Nowego Targu, Armand Noel z Elbeuf (Francya), Modest Błaszczykiewicz z Dąbrowy, Jan Wierzbówka z Woli Gręboszowskiej, Tadeusz Klimowicz z Ostroga (Wołyń), Henryk Graff z Przeworska, Adela Sterroz z Lozanny (Szwajcarya), Gabryel Dubiel z Krakowa, Czesław Bączkiewicz z Hładeczyzny, Profesor Kaniak z z Wadowic, Hr. Anna del Campo-Scipio z Kończyna (Król. Pol.), Ewarystowie Ciechanowieccy z Dźwińska (Litwa), Aurelia Eberhardt z córkami z Rygi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 4 październ. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 274·—. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 270·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 254·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 244·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 99·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·15. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 444·—. Clary 40 zł. m. k. 153·25. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 89·50. Losy m. Krakowa 20 zł. 90·50. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 62·25. Ofen 43 zł. 215·—. Palffy 40 zł. 192·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 45·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 26·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salma 62 zł. m. 224·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 183·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 474·—

Berlin 4 październ. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż 4 październ. 3-prc. Renta 94·15. Mąka 31·85.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.